

Czym jest global history?

10 listopada 2014

Kiedy napędzana procesami industrializacji Europa sięgnęła po władzę nad światem, relacje między wieloma kulturami zmieniły swój charakter z równoprawnego na hierarchiczny. Europocentryczna historiografia była dzieckiem swoich czasów, legitymizowanym ideał państwa narodowego i hegemonii Zachodu.

Ciekawość ludzka od najdawniejszych czasów wykraczała poza najbliższe otoczenie. Przez setki, a nawet tysiące lat towary i informacje krążyły między dalekimi terytoriami, dzięki czemu nasi przodkowie mogli zaspokoić swą ciekawość o tym, co miało miejsce w odległych im krainach. Ten pluralistyczny charakter interakcji został zakłócony przez nadejście europejskiej dominacji.

Okres powojenny, a w szczególności ostatnie dwadzieścia lat, znamionuje powrót wielkich narracji historycznych próbujących opisywać historię ludzkości w sposób pluralistyczny. Jak zwracał uwagę prof. O'Brien w eseju otwierającym „Journal of Global History”, przed nadejściem epoki zachodniej dominacji europejscy historycy nie przejawiali braku zainteresowania wobec innych kultur i ich historii. Dopiero po głębokiej przemianie w historii świata, która nastąpiła w latach 1783–1825, historiografie ze wszystkich części naszego globu zostały zaabsorbowane faktem geopolitycznego, technologicznego i politycznego wzrostu Zachodu. Wtargnął on głęboko w obszary autonomii innych kultur i przeniknął do ich dziejów, które zostały zdominowane przez narracje odpowiedzi, odrzucenia bądź asymilacji jego osiągnięć. Co zaskakujące, wraz z rosnącym dostępem do informacji o innych kulturach zachodni badacze stawali się coraz mniej na nie otwarci. Ci z nich, którzy decydowali się opisywać przeszłość społeczeństw niezachodnich, stawiali pytania, badali źródła i proponowali interpretacje historyczne oparte na europejskiej teorii, metodach i słownictwie[1].

Tymczasem wraz z pojawieniem się zglobalizowanego i zdecentralizowanego świata XXI wieku podejście oparte na tylko i wyłącznie europejskiej nauce i kulturze traci rację bytu. Badacze chińscy, indyjscy, brazylijscy czy afrykańscy w naturalny sposób kwestionują metody badawcze wyrosłe na gruncie zachodnim jako nieprzystające do ich tradycji. W odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata global history stara się zbudować metanarrację, w której każda kultura ma szansę znaleźć swoje miejsce i wartość, a jej historia będzie szanowana przez sam fakt bycia częścią dziejów ludzkości. W świecie rosnących współzależności między odległymi regionami i kontynentami global history pozwala zrozumieć historyczny kontekst ich rozwoju.

Ten krótki tekst ma na celu przybliżenie polskiemu czytelnikowi global history poprzez przedstawienie, czym różni się ta gałąź nauk historycznych od innych oraz pokazanie, jakie obszary ludzkiej aktywności znajdują się w kręgu zainteresowań historyków globalnych. Opisane są również narzędzia i metodologia oraz instytucje realizujące badania nad global history.

CZYM JEST GLOBAL HISTORY

Globalna historia nie jest – i nie może być – historią wszystkiego. Jak na każdym polu aspirującym do miana naukowego, także i tutaj konieczne są wybory dotyczące ram czasowych, granic przestrzennych i tematyki analizy. GH na pewno nie jest tożsama z tzw. big history (czyli historią od powstania planety), obejmuje bowiem tylko ludzkie aktywności. Nie jest to również historia Zachodu ani historia „reszty świata” (czyli obszarów niezachodnich), albowiem celem GH jest uniknięcie koncentracji na jednym podmiocie zmiany historycznej. Jednocześnie, co warto podkreślić, celem GH nie jest prowincjonalizacja Zachodu. Wychodzi ona naprzeciw tym wśród zachodnich historyków, którzy wprost kwestionują postępowość kultury zachodniej, szukając źródeł jej sukcesu na Wschodzie[2]. Postuluje, by stosować narzędzia stworzone na

gruncie kultury Zachodniej tam, gdzie są one przydatne i by odrzucać je tam, gdzie nie stanowią przydatnych instrumentów poznania zmiany historycznej. Ze względu na koncentrację analizy na połączeniach i przepływach międzykulturowych global history blisko jest również do historii globalizacji, a debata czy mogą być one ze sobą utożsamiane, jest żywa[3].

Jednocześnie zauważyć można różnice między global history a jej bliźniaczymi gałęziami. W przypadku języka polskiego ich zróżnicowanie jest dodatkowo utrudnione przez fakt, że to, co w języku angielskim jest charakteryzowane kilkoma pojęciami, w języku polskim ma właściwie jeden odpowiednik – „historia powszechna/świata”. World history – które znaczeniowo wydaje się leżeć najbliżej polskiej „historii powszechnej/świata” – używa perspektywy sieci kontynentalnych i globalnych połączeń składających się z kilku, regionalnie określonych i mocno zaludnionych aktorów, którzy zwyczajowo są określane mianem „cywilizacji”. Transnational history, z samej nazwy, lokuje swoich aktorów i ich połączenia w granicach państw narodowych i bada ich wpływ na wielkoskalowe procesy historyczne przez fakt przekraczania tychże politycznych granic. W odróżnieniu od swych siostrzanych nauk, global history widzi cały świat jako sieć sieci i połączeń, skupiając się na procesach (a nie podmiotach), które przekraczają przestrzenie geograficzne, społeczne i polityczne. Nierzadko więc historycy globalni przechodzą od skali makro, która stanowi kontekst analizy, do skali mikro.

Zakres analizy prowadzonej w ramach GH jest tak szeroki, iż ciężko kreować jednoznaczne klasyfikacje. Bardzo dynamicznie rozwija się gospodarcza odmiana global history (tzw. global economic history), a w jej obszarze szczególną popularnością cieszy się debata nt. tzw. fenomenu Great Divergence, czyli przyczyn rewolucji przemysłowej w Europie. Przybiera ona kształt „Zachód versus reszta świata”, przy czym reszta jest zazwyczaj zawężana do Azji Wschodniej. Istotny wymiar tej debaty to porównawcza analiza czynników kształtujących rozwój

gospodarczy, wśród których są instytucje czy zasoby naturalne[4], a wraz z nimi rola rewolucji naukowej prowadzącej do rewolucji przemysłowej[5].

Silnie związane z tą debatą są rozważania na temat globalizacji gospodarczej, badana jest rosnąca integracja rynków, nie tylko w słynącym z tego faktu XIX wieku, ale również w epoce wczesnonowożytnej i współczesnej[6], a niekiedy wręcz na przestrzeni ostatniego tysiąclecia[7]. Istotną rolę ekonomiczną i kulturową grały migracje międzykontynentalne, np. tzw. handel trójkątny Europa–Afryka–Ameryka trójkątny. W wyniku ucieczki od zbytnej koncentracji na prostych, dychotomicznych podziałach na oprawców (np. Imperium Brytyjskie) i poszkodowanych (np. społeczeństwa kolonialne), pojawiają się prace analizujące, jak te wzajemne interakcje kształtowały tożsamość jednych i drugich. Niewolnictwo prowadziło do mieszania się kultur, niszczenia jednych i tworzenia nowych, nie tylko w obszarze wpływów europejskich.

Innym aspektem procesów migracyjnych jest transplantacja tożsamości między różnymi częściami świata, która tworzyła nowe, hybrydowe kultury jak np. południowo-amerykańscy Kreole czy potomkowie Portugalczyków i Francuzów w Indiach. Warto jednocześnie wspomnieć, że ważne pozycje, które ukazały się w języku polskim – Landesa czy Fergusona[8] – przedmiotowo można zaliczyć do kategorii global economic history, ale ze względu na swój europocentryczny charakter są one krytykowane przez historyków globalnych.

Na polu analizy zorientowanej na politykę także obserwujemy zwrot ku historycznemu wymiarowi. Socjologowie historyczni wykraczają poza ramy państwa i poszukują innych metod opisu makrostruktur społecznych obejmujących szersze zakresy czasowe, a także relacji między nimi oraz długofalowych źródeł władzy politycznej[9]. Na gruncie socjologii historycznej stosunków międzynarodowych pojawiają się próby rozciągnięcia definicji systemów międzynarodowych na czasy sięgające daleko

przed powstaniem europejskiego porządku westfalskiego w 1648 roku[10]. Jednym z najdłużej istniejących sposobów organizacji politycznej były imperia, ścierały się one ze sobą oraz prowadziły wielkoskalowy podbój, dlatego historia imperialna może być – do pewnego stopnia – traktowana jako część globalnej historii politycznej.

Historia globalna to również historia interakcji ludzkich społeczności ze środowiskiem, które bywa przedstawiane jako determinanta rozwoju. Przykładami są np. południkowy układ kontynentów oraz dystrybucja możliwych do udomowienia roślin i zwierząt[11] albo transfer fauny, flory oraz chorób z Europy na inne kontynenty (tzw. columbian exchange) naszkicowany przez A. Crosby'ego[12]. Czynniki środowiskowe były wskazywane jako przyczyny upadków całych społeczeństw na przestrzeni dziejów[13]. Wreszcie, syntezy w obszarze historii środowiskowej dowodzą, że różne społeczeństwa na całym świecie w okresie wczesnonowoczesnym zmagają się z podobnymi ograniczeniami, wynikającymi z potrzeb rosnącej populacji[14].

NARZĘDZIA I METODOLOGIA

Wszystkie społeczeństwa dzielą pewien zestaw podstawowych właściwości, niezbędnych do egzystencji w środowisku naturalnym Ziemi: muszą rozwijać gospodarcze mechanizmy przetrwania, systemy rządzenia, zarządzać relacjami społecznymi i płciowymi oraz kreować wzorce kulturowe, demograficzne i reprodukcyjne. Wchodzą ze sobą w interakcje, której je rozwijają i zmieniają. Taka odległa perspektywa podkreśla globalny charakter ludzkości przy jednoczesnym poszanowaniu odrębności każdej kultury. W związku z tym global history radykalnie odrzuca wszelkie rodzaje centryzmów, z tym najbardziej znanym – europocentryzmem – ale również sinocentryzm czy islamocentryzm.

Historycy globalni dekonstruuja wiele tradycyjnych pojęć: chronologii, przedmiotów analizy etc. Uciekają od koncentrowania się na terytorialnie definiowanym państwie

narodowym jako przedmiocie analizy. Dążąc do znalezienia interakcji we wszystkich przestrzeniach geograficznych, historia globalna nie wypracowała spójnej jednostki analizy. Ale jeśli nie państwo, to co może być nośnikiem historii globalnej? Aplikowane są koncepty czysto geograficzne: kontynenty czy obszary morskie, ale również społeczno-polityczne, jak cywilizacje, imperia oraz systemy-światy.

Inną drogą ucieczki od państwa są globalne narracje oparte na historii przedmiotów czy towarów (np. cukier, diamenty, herbata, kawa, kakao, srebro, soja, opium, bawełna, jedwab, itp.) czy działalności gospodarczej (na przykład bankowości, górnictwa i transporcie) albo sporcie. Innym przykładem jest projekt „How Well Do ‘Facts’ Travel?”, badający jak „fakty” podróżują i zmieniają swoje znaczenie w czasie i przestrzeni. Opozycja do europocentryzmu wśród praktyków global history jest widoczna również kwestionowaniu przez nich tradycyjnych ram czasowych. Przykładem mogą być takie pojęcia jak „starożytność” czy „średniowiecze”, które są tworem europejskiej historiografii i nie mają swoich odpowiedników w innych tradycjach, w związku z czym nie powinny być narzucane historykom innych części świata. Zamiast tego powstają chronologie oparte na dynamice relacji między społeczeństwami bądź rozwoju społeczno-gospodarczym[15].

Model badawczy global history jest oparty na trzech filarach: 1) perspektywie porównawczej do wykrywania wzorców, podobieństw oraz różnic między nimi, 2) analizie interakcji, wzajemnych powiązań i połączeń, przepływów i konfliktów, i 3) kontekście systemów o dużej skali, które warunkują ludzkie działania i rozwój historyczny. Analiza porównawcza umieszcza każde zdarzenie historyczne w szerszym kontekście. Stosowanie porównań pozwala uniknąć pułapki bezdyskusyjnych twierdzeń o rzekomej „wyjątkowości” lub elitaryzmie społeczeństw, odbijając to samo zdarzenie bądź proces w co najmniej dwóch lustrach. Przykłady artefaktów, instytucji, organizacji, praktyk społecznych, postaw i przekonań znajdujemy w

oddalonych od siebie miejscach i – pomimo tego – wykazują one porównywalne cechy geograficzne, gospodarcze, polityczne i społeczne. Daje to impuls do refleksji nad zasadnością postaw wywyższających jedno społeczeństwa nad innymi. Poprzez analizę interakcji, połączeń, przepływów i wzajemnych powiązań badane są połączenia między odległymi od siebie „innymi”: kontynentami, społeczeństwami czy religiami. Ponadregionalne powiązania i systemy istniały w epoce przednowożytnej[16], nie są więc jedynie współczesnym fenomenem. Ich realizacja następuje przez dyfuzję idei, handel czy migracje, a determinują je technologia, nauka, epidemie czy wyzysk. Wreszcie, analiza systemów, które kształtują społeczeństwa, obejmuje systemy gospodarcze (np. system-świat), migracyjne, ekologiczne i kulturowe. Społeczeństwa są zawsze ze sobą połączone przez co najmniej kilka z tych systemów i reagują na ich oddziaływanie[17].

INSTYTUCJE GLOBAL HISTORY

Rozwój global history jest wspierany przez coraz szerszą sieć instytucji. W Północnej Ameryce powstało World History Association (WHA) a na Starym Kontynencie European Network in Universal and Global History (ENIUGH), która zaczęła swoją działalność w Lipsku, niedaleko Polski. Historycy gospodarczy zorganizowali się pod szyldem Global Economic History Network. Od 2006 roku wydawany jest „Journal of Global History”, a chętni do podjęcia studiów mają wiele ośrodków akademickich do wyboru. Uniwersytet w Lipsku, London School of Economics oraz uniwersytety w Wiedniu, Wrocławiu i duńskim Roskilde sformowały w ramach programu Erasmus Mundus konsorcjum oferujące dwuletnie studia magisterskie Erasmus Mundus Global Studies. Ponadto na kontynencie global history można studiować w Berlinie, „Rotterdamie”http://www.eur.nl/master/deeltijd/maatschappijgeschiedenis/global_history_international_relations/, Heidelbergu, Lejdzie i Bremie. W Wielkiej Brytanii tytuły magisterskie w tym obszarze nadają uniwersytety w Oxfordzie,

Warwick, Winchester, Queen Mary University of London oraz King's College London, a uniwersytet w Birmingham również tytuł licencjata.

PODSUMOWANIE

Wraz z nadejściem europejskiej dominacji historia zaczęła być postrzegana jako proces jednokierunkowy, w którym czynnikiem sprawczym jest szeroko pojęty Zachód, a odbiorcą „reszta”, czy to w płaszczyźnie politycznej, gospodarczej, czy kulturowej. Tymczasem postępujący rozwój badań nad historią świata, rosnąca globalna współzależność, rola państw niezachodnich czy niepowodzenia europejskiego modelu rozwojowego kładą kwestionować jednoznacznie przywódczą rolę cywilizacji zachodniej. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w zachodnim szkolnictwie wyższym, gdzie równorzędna rola kultur niezachodnich jest powszechnie akceptowana. Powstają instytucje redefiniujące przeszłość w sposób antycentryczny i programy nauczania akcentujące różnorodność historii całego świata, nie tylko Europy. W odpowiedzi na holistyczną potrzebę spojrzenia na historię ludzkości global history analizuje zmiany historyczne jako zespół połączonych i współoddziałujących na siebie procesów, co pomaga znaleźć i zrozumieć wzorce wspólne wszystkim ludziom. Dzięki temu łączy ze sobą odległe jednostki, społeczeństwa, kultury i miejsca oraz różne okresy historyczne, a w konsekwencji dawny świat z dzisiejszym i jutrzejszym, dając historyczne podstawy współczesnym procesom globalizacji.

Autor: Maciej Hacaga

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

PRZYPISY

[1] P.K. O'Brien, Historiographical Traditions and Modern Imperatives for the Restoration of Global History, „Journal of Global History”, vol. 1, 2006.

- [2] J.M. Hobson, *The Eastern Origins of Western Civilization*, Cambridge 2004.
- [3] *Globalization and Global History*, ed. by K. Gills, W.R. Thompson, New York 2006.
- [4] K. Pomeranz, *The Great Divergence: China, Europe, and the Making of the Modern World Economy*, Princeton 2000; B. Wong, *China Transformed: Historical Change and the Limits of European Experience*, Ithaca 1997; B. Wong, J.L. Rosenthal, *Before and Beyond Divergence: The Politics of Economic Change in China and Europe*, Cambridge–London 2011; P. Vries, *Escaping Poverty: The Origins of Modern Economic Growth*, Vienna 2013; Douglas C. North, *Structure and Change in Economic History*, New York 1981.
- [5] J. Mokyr, *The Gifts of Athena: Historical Origins of the Knowledge Economy*, Princeton 2002.
- [6] K.H. O'Rourke and J.G. Williamson, *Globalization and History: The Evolution of a Nineteenth-Century Atlantic Economy*, Cambridge–London 2001; M.D. Bordo, A.M. Taylor, J.G. Williamson, *Globalization in Historical Perspective*, Chicago 2003.
- [7] R. Findlay, K.H. O'Rourke, *Power and Plenty: Trade, War, and the World Economy in the Second Millennium*, Princeton 2007.
- [8] D.S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów*, Warszawa 2007; N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, Warszawa 2013.
- [9] M. Mann, *The Sources of Social Power: Volume 1, a History of Power from the Beginning to AD 1760*, Cambridge 1986; C. Tilly, *Coercion, Capital, and European States, AD 990–1990*, Cambridge, Massachusetts 1990; S. Hobden, J.M. Hobson, *Historical Sociology of International Relations*, Cambridge 2002.

- [10] B. Buzan, Richard Little, Systemy międzynarodowe w historii świata, Warszawa 2011.
- [11] J. Diamond, Strzelby, zarazki, maszyny. Losy ludzkich społeczeństw, Warszawa 2010.
- [12] A.W. Crosby, Imperializm ekologiczny. Biologiczna ekspansja Europy 900–1900, Warszawa 1999.
- [13] J. Diamond, _Upadek. Dlaczego niektóre społeczeństwa upadły, a innym się udało, Warszawa 2005.
- [14] J.F. Richards, The Unending Frontier: An Environmental History of the Early Modern World, Berkeley 2003.
- [15] B. Buzan, G. Lawson, Rethinking Benchmark Dates in International Relations, „European Journal of International Relations”, (2012).
- [16] J. Abu-Lughod, Before European Hegemony: The World System AD 1250–1350, Oxford 1991.
- [17] E. Vanhaute, World History: An Introduction, London 2013.